ROK XV. Nr. 249 (4568) WILNO, poniedziałek 12 września 1938 r. Cena 15 gr

Pismo nie jest dalowane napadzod

KURJER WILEŃSKI

Nowogródzki, Grodzieński, Suwalski, Poleski i Wołyński

Drugi dzień ogólnopolskiego zjazdu Zw. b. Ochotników Armii Polskiej w Wilnie

Drugi dzień III Ogólnopolskiego Zjazdu Związku b. Ochotników Armii Polskiej w Wilnie rozpoczął się zbiórką uczestników z pocztami sztandarowymi na pl. Napoleona.

Wielki plac o godz. 9 rano wypełnili szczelnie przybyli w dniu 10 i 11 bm. rano uczestnicy zjazdu, tak, że ilość obecnych na uroczystościach zjazdowych wzrosła prawie do 10.000 osób. Na plac przybyły również poczty sztandarowe Federacji PZOO, a także przedstawiciele władz i społeczeństwa wileńskiego. Do zebranych i ustawionych okręgami członków związku prezes Zarządu Głównego Związku b Ochotników Armii Polskiej gen Bohaterewicz wygłosił przemówienie, w którym m. in. powiedział:

„Koledzy Ochotnicy! Wybraliśmy na III zjazd tegoroczny najukochańsze przez Pierwszego Ochotnika Wielkiego Marszałka Józefa Piłsudskiego miasto Wilno, ten najdalej na północ wysunięty bastion polskości. Tu najsilniej carski satrapa Murawiew-wieszatiel ciemiężył lud polski. Tu każda piędź ziemi zbryzgana jest ofiarną krwią Narodu Polskiego, walczącego o swą wolność i o swoją ziemię. Te krzyże i mogiły, które tu spotykamy na każdym kroku, to niezniszczalny symbol walki niepodległościowej, jaka tu trwała od najpierwszych dni porozbiorowych Polski.

To miasto bohaterskie wybraliśmy tego roku na zjazd byłych Ochotników Armii Polskiej, bo stąd rekrutowała się największa ilość ochotników, tu powstawały bataliony harcerskie, szkolne i akademickie i Samoobrona Wilna. Z synów przeważnie tej Ziemi Wileńskiej powstały najdzielniejsze dywizje litewsko-białoruskie, które szły w bój nie tylko o Wilno i Wileńszczyznę, lecz o całość Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej. Krwią i kośćmi poległych ochotników tej Ziemi znaczone są szlaki bitew pod Radzyminem i Osowem, nad Wkrą i Wisłą, gdzie rozegrały się walki o całość i niepodległość Państwa Polskiego w 1920 roku.

To Wy, Ochotnicy, jak jeden mąż stanęliście u bram stolicy w jej obronie.

Związek nasz reprezentuje wszystkie warstwy Narodu Polskiego, przed którym, bez względu na różnice socjalne i polityczne stoi jeden wielki cel. Celem tym jest wielkość, obronność i bezpieczeństwo Państwa Polskiego. Związek nasz, w którego szeregach skupili się wojskowi — ochotnicy wszystkich stopni — od generała do szeregowca — zwołując zjazd wileński pragnie podkreślić swą gotowość i sprawność bojową na każdy zew Marszałka Rydza-Śmigłego.

My, b. ochotnicy Armii Polskiej jesteśmy w swym związku na prawdę silnie zjednoczeni i skonsolidowani i chociaż zaszyci w trudnych sprawach domowych, to myślą naszą zawsze stoimy u granic Najjaśniejszej Rzeczpospolitej Polskiej.

Gdy wybije godzina trwogi, gdy wróg targnie się na nasze granice, nas nie trzeba będzie wzywać kartami. My jesteśmy zawsze gotowi.

I podobnie jak w roku 1918 i 1920 nie wzywani i nie powoływani sami chwyciliśmy za broń, aby rozbroić i odeprzeć wroga, tak chwycimy i w przyszłości, gdy zajdzie tego potrzeba.

Związek b. Ochotników Admii Polskiej czuwa!

Naczelny Wódz uznał Wasz trud, zna je i bohaterstwa i cały Naród Polski. Jeżeli będziecie trzymać wysoko swój sztandar, to zawsze będziecie mieć uznanie".

Przemówienie swoje gen. Bohaterewicz zakończył okrzykiem na cześć Prezydenta Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, Naczelnego Wodza Marszałka Śmigłego-Rydza i Związku, który zebrani kilkakrotnie powtórzyli. Orkiestra w tym czasie odegrała hymn narodowy.

DEKORACJA CZŁONKOW ZWIĄZKU.

Z kolei krótkie przemówienie wygłosił wicewojewoda wileński J. Rakowski, który powitał zjazd w imieniu p. premiera gen. Sławoj-Składkowskiego, po czym dokonał dekoracji krzyżem zasługi ok. 250 odznaczonych członków związku. W czasie dekoracji orkiestra grała „Pierwszą Brygadę".

MSZA ŚW. W OSTREJ BRAMIE.

Z placu Napoleona oddziały z pocztami sztandarowymi przeszły ulicami miast do Ostrej Bramy, gdzie uroczystą mszę św. przed ołtarzem Matki Boskiej Ostrobramskiej celebrował JE. ks. arcybiskup metropolita wileński R. Jałbrzykowski. Po mszy św. ks. arcybiskup wygłosił do zebranych podniosłe okolicznościowe kazanie, a następnie licznie przybyłym na zjazd uczestnikom udzielił pasterskiego błogosławieństwa. Uroczystości w Ostrej Bramie zakończyło zawieszenie votum-ryngrafu w kaplicy Cudownej Matki Boskiej Ostrobramskiej i ślubowanie.

ZAWIESZENIE RYNGRAFU.

Zawieszony w kaplicy ryngraf został przyniesiony do Wilna przez patrol pieszy b. Ochotników A. P. ze Lwowa w dn. 15 sierpnia rb. Ryngraf przedstawia herb miasta Lwowa z odznaczeniami tego miasta, u dołu zaś umieszczony jest następujący napis:

„Tej, co w Ostrej świeci Bramie, ochotnicy Lwowa i Ziemi Czerwieńskiej z wojny o niepodległość 1918 i 1920".

ŚLUBOWANIE ORLĄT LWOWSKICH.

Następnie w imieniu zebranych prezes okręgu lwowskiego Związku — Targalski, jako najmłodszy i najbardziej odznaczony ochotnik, złożył przed cudownym obrazem następujące ślubowanie:

„My ochotnicy Lwowa z miasta Orląt, odznaczonego krzyżem virtuti militari, składamy w imieniu wszystkich ochotników Rzeczypospolitej swoje największe i ciężko zdobyte odznaczenia Tobie, Najświętsza Pani, za łaskę odzyskania niepodległości, za opiekę nad nami w latach wojny i ślubujemy służyć wiernie na straży wiary chrześcijańskiej i naszej ukochanej Ojczyzny".

HOŁD NA ROSSIE.

Z Ostrej Bramy kilkutysięczny pochód udał się na cmentarz Rossa. Na Rossie poczty sztandarowe zajęły miejsce wokół muru cmentarzyka, a zwarte oddziały ustawiły się wzdłuż ulicy w kilku szeregach.

Po ustawieniu się oddziałów gen. Bohaterewicz zarządził 3-minutową ciszę, w czasie której delegacje złożyły u stóp mauzoleum piękne wieńce: wieniec z odznaką związkową z podwójnymi szarfami o barwach orderu virtuti militari i krzyża niepodległości z napisem: „Twórcy Armii Polskiej i jej Pierwszemu Ochotnikowi — III Ogólnopolski Zjazd b. Ochotników Armii Polskiej" oraz wieniec z kłosów opleciony różnokolorową wełną i zdobiony czółenkami tkackimi z napisem: „W hołdzie Sercu Wielkiego Marszałka — Związek Ochotników Wojennych Ziemi Łódzkiej". Momentowi składania wieńców towarzyszyły werble.

DEFILADA.

Hołd na Rossie zakończył przemarsz oddziałów przed mauzoleum z sercem Marszałka Józefa Piłsudskiego. Na czele oddziałów kroczył gen. Bohaterewicz, za nim generałowie Sochaczewski i Bałachowicz oraz członkowie Zarządu Głównego Związku b. Ochotników A. P.

Defilada przed władzami związku i przedstawicielami władz odbyła się na pl. Ratuszowym. Sprawnie defilujące oddziały budziły swoją wojskową postawą powszechny entuzjazm licznie zgromadzonego na trasie defilady społeczeństwa wileńskiego. Oklaskami przyjmowano delegacje związku w strojach regionalnych krakowskich, góralskich, śląskich, huculskich i innych. Okrzykami „niech żyją" witano maszerujące jednolicie umundurowane szeregi b. ochotników.

ZAKOŃCZENIE ZJAZDU.

Na tym uroczystości zjazdu zewnętrzne zostały zakończone.

Po obiedzie koleżeńskim w sali Izby Przemysłowo-Handlowej odbyła się odprawa prezesów okręgów i oddziałów, poświęcona sprawom organizacyjnym. Uczestnicy zjazdu natomiast udali się na widowisko teatralne pod gołym niebem, w którym została odegrana sztuka Rydla „Zaczarowane koło".

Miasto w dniu wczorajszym udekorowano bogato flagami narodowymi, a gmachy zabytkowe iluminowane. W uroczystościach zjazdowych wzięły liczny udział rzesze społeczeństwa wileńskiego.

W godzinach wieczornych i nocnych niektórzy z uczestników zjazdu odjechali z Wilna pociągami popularnymi, reszta zaś po zwiedzeniu Wilna i okolic odjedzie do domów w dniu dzisiejszym.

Rocznica odsieczy Wiednia

WIEDEŃ, (PAT). — Z okazji rocznicy odsieczy Wiednia przez króla Jana 3 Sobieskiego odbyła się wczoraj w kościele polskim na Kalenbergu uroczysta msza św. w obecności konsula generalnego R. P. Grabińskiego, członków konsulatu generalnego oraz bardzo licznie zebranych członków kolonii polskiej w Wiedniu. — Kazanie na temat znaczenia zwycięstwa polskiego pod Wiedniem wygłosił k s. rektor Skwierawski. Po mszy św. odbyło się uroczyste pobranie ziemi do urny z miejsca na Kalenbergu, skąd ruszyła do zwycięskiego boju husaria polska.

W 6-tą rocznicę tragicznej śmierci polskich zwycięzców Challengu

MOR. OSTRAWA. (Pat.) Wczoraj w 6-tą rocznicę tragicznej śmierci pierwszych polskch zwycięzców challengu por. Żwirki i inż. Wigury, odbyło się w Ciernicku na Kościelcu uroczyste nabożeństwo. Dokoła kościoła zgromadziły się rzesze ludności polskiej z Ciernicka i oddziały polskich harcerzy i harcerek. Na nabożeństwo przybyli konsul polski z Morawskiej Ostrawy i przedstawiciele sfer politycznych, kulturalnych i społecznych oraz ludność polska z posłem dr Wolfem.

Po nabożeństwie zebrani udali się na miejsce wypadku w Zwirkowisku, gdzie w mauzoleum poświęconym tragicznie zmarłym lotnikom, wiązankę róż biało-czerwonych złożył konsul polski z Mor. Ostrawy. Wieńce składali również poseł dr Wolf imieniem ludności polskiej w Czechosłowacji, delegacje harcerstwa polskiego, przedstawiciele armii czeskiej i aeroklubów czeskich z Brna i Morawskiej Ostrawy.

Poseł dr Wolf w przemówieniu swym podkreślił, jak cennym wzorem w pracy narodowej winien być dla ludności polskiej tragiczny, ale i ofiarny, trud zmarłych lotników. Uroczystość zakończono odśpiewaniem Roty.

W. Brytania wierzy w pokojowe intencje Hitlera

LONDYN. (Pat.) Na temat obecnej sytuacji i stanowiska Wielkiej Brytanii udzielono wczoraj wieczorem prasie z najbardziej autorytatywnego źródła brytyjskiego następujących wyjaśnień:

Kanclerz Hitler ponownie zaakcentował swą wolę pokoju i byłoby błędem w obecnej chwili przypuszczać, że oświadczenie to nie jest szczere. Rząd brytyjski traktuje zagadnienie czeskie poważnie. Mimo, iż sytuacja jest trudna, zdaniem rządu brytyjskiego nie jest rzeczą niemożliwą uzyskać rozwiązanie w sensie porozumienia na podstawie środków pokojowych i drogą pokojowych rokowań. W obecnej sytuacji misja lorda Runcimana odegrała wielką rolę. Nowe propozycje rządu czeskiego, uwzględniające częściowo zadania Niemców sudeckich, zwęziły w rezultacie przedział między obu stronami. Aczkolwiek okazać się może konieczne dokonanie pewnych wyjaśnień i nawet zmian w tych propozycjach i aczkolwiek niezbędne będzie jeszcze przeprowadzenie rokowań, to jednak — zdaniem rządu brytyjskiego — nie istnieją obecnie żadne uzasadnienia dla wycofania się z tych rokowań i rozpoczęci kroków na rzecz bardziej gwałtownego rozwiązania. Możliwe, że nawet i obecnie nastąpią jeszcze pewne niepowodzenia i trudności w tych rokowaniach, ale lord Runciman jest wciąż na miejscu i te same kwalifikacje, które wykazał on dotychczas i dzięki którym opanowano istniejące trudności, są do dyspozycji również i obecnie.

W brytyjskich kołach oficjalnych przypominają oświadczenie premiera Chamberlaina w Izbie Gmin dnia 24 marca rb. i mowę min. Simona w Lanark, w których to wystąpieniach zostało przedstawione stanowisko rządu brytyjskiego i stwierdzone, że W. Brytania nie mogłaby pozostać obojętną w wypadku rozszerzenia się konfliktu.

W obecnej sytuacji utrzymywany jest ścisły kontakt z Francją, najbliższym sąsiadem W. Brytanii. Nie należy poddawać się pesymizmowi i trzeba oczekiwać na poniedziałkowe przemówienie kanclerza Hitlera, w którego intencje pokojowe nie ma dotychczas powodu wątpić.

Francja nie żywi nienawiści do swych dawnych nieprzyjaciół

mówi min. Sarraut

PARYŻ, (PAT). Minister spraw wewnętrznych Albert Sarraut podczas inauguracji pomnika mera miasta Noyon, poległego podczas wojny światowej, wygłosił przemówienie, w którym m. in. powiedział, że interesy narodu wymagają, by wszyscy Francuzi skupili się około rządu. Przemówienie swe Sarraut zakończył słowami: wojna nie jest nieuniknioną koniecznością, ludzie dobrej woli wszystkich narodów mogą i powinni uczynić wszystko, by jej zapobiec. Francja szczyci się, iż należy do narodów, ożywionych tą dobrą wolą. 20 lat pokoju pozwoliło naszemu krajowi podnieść się z ruin i wymazać ze swego serca wszelkie ślady nienawiści lub nieprzyjaźni w stosunku do dawnych nieprzyjaciół.

Narada francuskiego min. spraw zagr. z delegatem Polski min. Komarnickim

GENEWA, (PAT). — Na zaproszenie ministra Bonneta min. Komarnicki odbył z nim krótką rozmowę.

W związku z wiadomościami prasowymi, jakoby w rozmowie tej miało być określona data przyjazdu ministra Becka do Genewy należy stwierdzić, że wiadomości te nie odpowiadają prawdzie, gdyż — jak wiadomo — data ta nie jest jeszcze ustalona.

Wczoraj rano przybył do Genewy minister Bonnet i odbył tu kilka krótkich konferencyj informacyjnych. — M. in. z min. Commenem,, min. Komarnickim i z Litwinowem. Minister Bonnet odjechał wieczorem do Paryża, zapowiadając swój powrót do Genewy na czwartek bieżącego tygodnia.

Prezesi zarządów okręgowych Zw. Sybiraków radzą

WARSZAWA, (PAT). — W niedzielę obradowała w stolicy konferencja prezesów zarządów Okręgowych Związków Sybiraków pod przewodnictwem prezesa, płk. Skorobohatego-akubowskiego.

W obradach wziął udział b. dowódca 5 dywizji syberyjskiej, gen. W. Czuma, en bohatego-Jakubowskiego.

Na konferencji został omówiony szczegółowy program uroczystości, związanych z obchodem 20 rocznicy powstania wojska polskiego na Syberii i 10 rocznicy utworzenia Związku Sybiraków, które odbędą się w dn. 2 i 3 października br. w Warszawie.

W ramach tych uroczystości odbędzie się walny zjazd Sybiraków, poświęcenie sztandaru stołecznego Związku Sybiraków oraz akademia w sali rady miejskiej.

Konferencja omówiła również sprawę scalenia wszystkich organizacyj b. żołnierzy formacyj wschodnich i jednomyślnie uchwaliła wystąpić z wnioskiem w tej sprawie na zjeździe.

Dom kultury i sztuki im. A. Asnyka

Wczoraj odbyło się poświęcenie fundamentów pod „Dom kultury sztuki im. Adama Asnyka". Dom ten położony będzie w pięknym miejscu przy parku kaliskim nad jezdną z odnóg Prosny. Dom kultury i sztuki im. Ad. Asnyka, jak głosi odezwa wydana do mieszkańców Kalisza, stać się ma ośrodkiem życia kulturalnego całej tej połaci Rzplitej, która była zawsze najbliższb sercu wielkiego kaliszanina.

Uroczystości Asnykowskie w Krakowie

KRAKÓW, (PAT). — Wczoraj 11 bm. w setną rocznicę urodzin Adama Asnyka uczcił uroczystością, w którego murach wielki poeta i niestrudzony szermierz wolności oświaty narodu spędził prawie połowę swego ofiarnego i znojnego życia.

Problem Niemców sudeckich w przededniu rozwiązania

Sytuacja Czechosłowacji w oświetleniu londyńskiego „Observer"

LONDYN, (PAT). „Observer" za mieścił wczoraj artykuł Garvina na temat sytuacji Czechosłowacji. Wypo wiadając się kategorycznie za konie cznością utrzymania pokoju, Barvin podkreśla, że ustępstwa dla Niem ców sudeckich muszą być udzielone nie tylko na papierze, lecz w rzeczy wistości i to jak najprędzej. W sytu acji obecnej nie można się zgodzić na to, aby Czesi sami ustalali granicę swych ustępstw. Żądania Niemców sudeckich muszą być bezstronnie roz patrzone. Ostatnie propozycje czeskie stwarzają podstawy do koncyliacji. Pożądane jest dokonanie fundamen talnej reformy państwa czechosłowa ckiego, a zwłaszcza zmiany polityki zagranicznej Pragi, którą charaktery zuje pakt z Sowietami, którego nikt w dobrej wierze nie może bronić. — Sprzeczne to jest ze zdrowym rozsąd kiem — pisze Garvin — aby państwo niejednolite i wewnątrz zwaśnione mogło istnieć, jeżeli jedna czwarta ludności mogłaby ulec rekrutacji i zo stać zmobilizowana przeciwko swoim własnym braciom poprzez granicę. Czechosłowacja wymaga nie refor my, lecz transformacji. W mieszanej republice pod obecnymi rządami cze skimi Słowacy, Węgrzy i Polacy do magają się tych samych praw co i Niemcy sudeccy.

Same te trzy narodowości tworzą więcej niż jedną trzecią ludności. Cze chosłowacja nie może być na dłuższą metę utrzymana, o ile nie zostanie przekształcona w państwo w rodzaju Szwajcarii, oparte na zasadach de centralizacji i federacji. Tego rodzaju załatwienie leży — zdaniem Garvina — w interesie pokoju świata. Garvin kończy apelem do kanclerza Hitlera, dając wyraz wierze i przekonaniu, że Hitler okaże się w Norymberdze wiel kim mężem stanu.

Od 20 lat Niemcy sudeccy cierpią w Czechosłowacji

Oświadczenie posła Wollnera

BERLIN. (Pat.) Niemieckie Biuro Infor macyjne donosi z Karlsbadu, iż lord Run ciman, który bawi od piątku wieczora na zamku hr. Czernina w Petersburgu na drodze Karlsbad — Praga, przyjął w niedzielę w południe delegację partii niemiecko-sudeckiej pod przewodnict wem kierownika okręgowego partii pos ła Wollnera.

Poseł Wollner oświadczył m in.: Od czasu traktatu pokojowego w St. Ger main Niemcy sudeccy cierpieli. W r. 1918, wierząc w 14 punktów Wilsona, opuści liśmy Bron, powracając do ojczyzny. Wierzyliśmy, że zawarte w 14 punktach prawo samostanowienia będzie zastoso wane również i do nas. Tymczasem spot kało nas rozczarowanie. Po 20-letnich cierpieniach naprężenie osiągnęło swój kulminacyjny punkt. Nie wierzymy w cze skie obietnice. Liczymy na wasą lordow ską wysokość, iż uczyni pan wszystko, co możliwe, abyśmy mogli uzyskać nasze prawa.

Lord Runciman za pośrednictwem tłu macza oświadczył, że wypadki bezpra wia, o których się dowiedział, odczuł głęboko i że przestudiuje materiały do wodowe. Prosi jednakże, ażeby wziąć pod uwagę to, iż nie jest wszechmogący.

Czterotysięczny tłum, który zebrał się przed zamkiem, wznosił okrzyki: „chce my plebiscytu". Gdy lord Runciman z małżonką ukazali się na balkonie, tłum odśpiewał niemieckie pieśni narodowe, po czym zaczął chóralnie wołać: „drogi lordzie, wyzwól nas od Czechosłowacji" (lieber lord, mach uns frei von der Tsche choslovakei).

Za pośrednictwem posła Wollnera lord Runciman polecił oświadczyć zebra nym, iż ma nadzieję, że nad głęboką przepaścią, dzielącą Niemców i Cze chów, da się przerzucić most pokoju.

W odpowiedzi na to oświadczenie, z tłumu rozległy się chóralne okrzyki: „plebiscyt".

Mniejszości narodowe w Czechosłowacji uzgodniły swe poglądy polityczne

BRATISLAWA, (PAT). — Pisząc o wspólnych naradach przedstawicie li mniejszości narodowych, które od były się niedawno w Pradze, „Slo vak" podkreśla, że osiągnięto tam zu pełną zgodę poglądów na zasadnicze kwestie polityczne i znaleziono wspól ną platformę dla współpracy w kie runku realizacji swych postulatów.

Wskazując na gwałtowne ataki czeskiej prasy rządowej przeciwko słowackiemu stronnictwu ludowemu i jego wiceprezesowi posłowi Tiso w związku z jego udziałem w powyż szych naradach, „Slovak" pisze, że Słowacy autonomiści są największym ugrupowaniem politycznym w Słowa cji i nie pozwolą sobie odebrać prawa prowadzenia akcji w kierunku zape wnienia Słowakom lepszej przyszłoś ci.

Komuniści czescy napadają na Niemców

BERLIN, (PAT). Niemieckie biu ro informacyjne donosi z Pragi: — ubiegłej nocy czterej Niemcy sudeccy zostali w pobliżu Neukirchen (okręg Wildstein) napadnięci przez czeskich komunistów. Trzech spośród nich od niosło rany, jeden otrzymał 13 ude rzeń nożem i został przewieziony do szpitala. W Tropaau komuniści czes cy napadli na dwuch Niemców — je den z nich otrzymał 9 pchnięć nożem, napastnik został aresztowany.

Serdeczne powitanie polskich aeronautów w Liege

BRUKSELA .(Pat.) Przybyłych wczoraj do Liege polskich aeronautów, biorą cych udział w zawodach o puchar Gor don Benneta, powitali niezmiernie ser decznie przedstwiciele kół oficjalnych i sportowych oraz liczna delegacja polska ze sztandarami. Federacja turyzmu pro wincji Liege wydała wczoraj na cześć lotników polskich obiad, dzisiaj podej mowano ich śniadaniem n aratuszu. Pra sa poświęca wiele miejsca jutrzejszym zawodom.

Zeszłoroczny zwycięzca w zawodach Demuyter rozporządza w tym roku no wym sprzętem. Uważa on polskich aero nautów za groźnych współpracowników ze względu na ich znakomite przygoto wanie organizacyjne i sprzęt.

Dożynki do Wilna na terenie IV Targów Północnych

X-lecie Przysposobienia Rolniczego

W dniach 24, 25 i 26 września odbędzie się masowy zjazd Młodzieży Wiejskiej pod hasłem „Dożynki do Wilna".

Będzie to równocześnie zjazd jubileuszo wy, z powodu 10-lecia pracy w kierunku rol niczego przysposobienia w szczególności młodzieży wiejskiej województw Ziem Pół nocno Wschodnich

Uroczystość organizuje Wileńska Izba Rolnicza.

Do Wilna na te dnie przybędzie około 6,000 delegatów z wszystkich powiatów Wi leńszczyzny i Nowogródczyzny, w strojach ludowych z własnymi orkiestrami. Młodzież urządzi szereg ciekawych i barwnych wido wisk regionalnych z tańcami, muzyką i śpiewami na tarasach Targów Północnych.

Znowu starcia Niemców z Czechami

BERLIN, (PAT). — **Członkowie czeskiego motorowego przysposobie nia wojskowego urządzili zpazd w ca łej Czechosłowacji w mieście Eger (Cheb). Doszło przytem do starcia, jak stwierdzają doniesienia z Eger, w tym czysto niemieckim mieście z członkami partii niemiecko-sudec ko-sudeckiej. Policja pobiła pałkami gumowymi kilku Niemców. Sytuacja w Eger jest naprężona.**

Lotnicy polscy w stolicy Szwecji

SZTOKHOLM (Pat.) Wczoraj do Stok holmu przybyło 8 polskich samolotów, biorących udział w raidzie do państw bałtyckich. Samoloty te przybyły z Hel sinek i Abo z dużym opóźnieniem wsku tek złych warunków atmosferycznych. Aparat pilotowany przez Mieczysława Urbana z pasażerem Czarneckim z powo du defektu w doplywie paliwa lądował przymusowo pod Stokholmem na przed mieściu Nora. Lądowanie odbyło się po myślnie.

Pozostałe 7 samolotów wylądowało w porządku na lotnisku stokholmskim Bromma ok. godz. 16. Lotników polskich powitał w imieniu władz szwedzkich gen. Virgin i poseł R. P w Stokholmie Potwo rowski. Gen. Virgin wygłosił przy tym przemówienie, w którym nawiązał do współpracy polsko-szwedzkiej w dziedzi nie lotnictwa.

Wieczorem gości polskich podejmo wali studenci politechniki stołecznej.

Wczoraj w poselstwie polskim odbyła si ęherbatka, na którą oprócz polskich lotników zaproszono szereg osobistości. Wieczorem podejmował gości polskich w stlicy Aeroklub Szwedzki.

W poniedziałek lotnicy polscy udają w dalszą drogę. Następnym etapem bę dzie Goeteberg.

Niemieckie zastrzeżenia przeciwko wywodom prezydenta Benesza

BERLIN, (PAT). — Diplomatisch Politische Korrespondenz" komen tując sobotnią mowę prez. Benesza, wypawiada daleko idące zastrzeżenia przeciwko wywodom prezydenta.

Prezydent usiłuje opanować kry zys wewnętrzny kraju przez piękne obietnice — pisze „D. P. K." przed stawianie rzekomych dobrodziejstw ustroju wewnętrznego Czechosłowac ji może wywołać tylko rozgoryczenie wśród nieczeskiej połowy ludności państwa. Prezydent Benesz przedsta wia projekt czeski, jako ofiarę ze strony Czechów. Tego rodzaju ujęcie sprawy nie wróży różowej przyszłoś ci, którą chce prezydent widzieć.

„D. P. K." zapytuje, dlaczego rząd czeski utrzymuje dotychczas czeską policję w kraju sudeckim, co w obec nym stanie naprężenia uznać należy za wysoce niewłaściwe.

Od 20 lat Niemcy sudeccy słyszą obietnice. Zasady „demokratyczne" korzystne są tylko dla Czechów, któ rzy są żywiołem uprzywilejowanym i którzy mają hegemonię nad innymi narodowościami i chcą ją nadal za chować.

Francuska Rada Ministrów omówi sytuację międzynarodową

PARYŻ. (Pat.) Na poniedziałek po po łudniu wyznaczono posiedzenie Rady Ministrów, które ma być poświęcone o omówieniu sytuacji międzynarodowej. Pre mier Daladier i min. Bonnet, który wró cić ma z Genewy w poniedziałek po po łudniu, wygłoszą przemówienia o sytua cji.

We wtorek o godz. 10 rano odbędzie się posiedzenie Rady Ministrów pod prze wodnictwem prezydenta Lebruna w pa łacu Elizejskim, również poświęcone po łożeniu międzynarodowemu. Wtedy rząd francuski będzie mógł rozważyć sytuację po poniedziałkowej mowie kanclerza Hit lera.

Start balonów o puchar Gordon-Bennetta

LIEGE, (PAT). — Wczoraj po po łudniu odbył się start balonów, bio rących udział w 26 zawodach o pu char Gordon-Bennetta. Około dwu dziestu tysięcy widzów zgromadziło się na miejscu startu. Pogoda w osta niej niespodziewanie się zmieniła. i wiatr, który wczoraj skierowałby ba lony na zachód, dziś rano zmienił kie runek, tak, że oczekiwano lotu w stronę Włoch północnych. Na chwilę przed zawodami jednakże pogoda raz jeszcze się zmieniła i tym razem wiatr pognał balony w stronę Niemiec i Polski. Należy oczekiwać, że część balonów poszybuje nawet do Rosji, reszta zaś będzie lądować po dro dze. Start balonów odbył się bez żad nego wypadku.

Pierwszy wzniósł się Belg De muyter, w ślad za nim balon francu ski, po czym Warszawa 2, pilotowana przez inż. Krzyszkiewicza. Ostatni wy leciał o godz. 18 kpt. Janusz na LOPP uważany przez Belgów za najgroź niejszego przeciwnika Demuytera.

Eksport koni z Polski



Zdjęcie nasze przedstawia moment z odbioru koni polskich przez żołnierzy grec kich w porcie Salonickim, zakupionych w Polsce przez rząd grecki dla potrzeb armii greckiej. Wojsko greckie zakupiło ogółem 600 koni polskich.

Echa mowy marsz. Goeringa w Pradze i Paryżu

PRAGA. (Pat.) Przemówienie marsz. Goeringa potraktowane zostało przez prasę francuską jako próba wywarcia na cisku na Francję i W. Brytnię. Publicyści francuscy stwierdzają, że przemówienie marsz. Goeringa — acz kolwiek bardzo jeszcze ostatnim słowem czynników de cydujących Rzeszy. O dalszym przebiegu sytuacji zadecyduje ostatecznie ponie działkowe przemówienie kanclerza Hit lera.

Pierwsze posiedzenie Senatu w Dublinie

DUBLIN, (PAT). — Pierwsze posiedzenie nowego senatu, obranego zgodnie z nową wyborczą ustawą na podstawach korporacyj nych, dokonało jednomyślnie obioru prze wodniczącego, którym został senator Gib bens.

Wśród senatorów zarysowała się tenden cja poniechania podziału partyjnego i utwo rzenia natomiast grup korporacyjnych, odpo wiadających ciałom wyborczym, które doko nały wyboru nowych senatorów.

WILNO

I. Wilno w mowach Wielk. Marszałka
II. Wilno w rzędzie stolic Rzeczpos-politej Polskiej
prace **Wacł. Gizbert-Studnickiego**
wyd. 1936 — do nabycia wszędzie

Uroczysta inauguracja dni Mickiewiczowskich w Nowogródku

W dniu wczorajszym odbyła się w Nowogródku uroczysta inauguracja „Dni Mickiewiczowskich", zapoczątkowana na bożeństwem w kościele farnym, w którym ochrzczony był Adam Mickiewicz.

Po nabożeństwie o g. 12,15 odbyło się poświęcenie muzeum pamięci po Adamie Mickiewiczu, otwartego w tzw. Dworku Mickiewiczowskim. Poświęcenia dokonał ks. dziekan Danowski w obec ności wicewojewody Stefana Radolińskie go, wiceprezesa Komitetu Mickiewiczow skiego hr. Jana Jundziłła, p. Balińskiego b. senatora i prezesa Rady Miejskiej m. st. Warszawy, sen. Konstantego Rdultow skiego, p. Alfreda Birknemayera z War szawy, który dostarczył ze swych prywat nych zbiorów wiele b. cennych i rzadkich pamiątek po Mickiewiczu do muzeum Mickiewiczowskiego oraz przy udziale najwybitniejszych osobistości i działaczy społecznych ludzie przedstawicieli władz państwowych z terenu Nowogródka i ca lego województwa.

Poświęcenie muzeum było zradiofo nizowane przez radiostację baranowicką i będzie nadane w dniu dzisiejszym na całą Polskę.

O godz. 14,15 odbyło się uroczyste otwarcie regionalnej wystawy Ziemi No wogródzkiej, na którym p. wicewojewo da Stefan Radoliński dokonał przecięcia wstęgi również przy udziale wszystkich, którzy brali udział w inauguracji Dni Mickiewiczowskich. Przebieg otwarcia wystawy wraz z przemówieniami wicewo jewody Radolińskiego, burmistrza Piotra Sianożęckiego oraz rozmowa kierownika radiostacji baranowickiej Romana Horosz kiewicza z działaczami społeczno-gospo darczymi — zostały również zradiofono wane i będą nadane w dniu dzisiejszym przez radio.

Niezwłocznie po otwarciu wystawy zaczęło się ją zwiedzanie przez tak liczne zebraną publiczność, że zwiedzający nie mogli się zmieścić w obszernym gma chu Bazaru Przemysłu Ludowego, w któ rym umieszczono wystawę. Mimo deszczu ruch w Nowogródku był duży, znacznie większy niż w normalne dni świąteczne, co świadczy, że do Nowogródka przyby ło bardzo wiele osób zamiejscowych.

We wszystkich ruchliwszych punktach miasta, jak na st. kolejowej, st. autobu sowej, na wystawie oraz w Dworku Mic kiewiczowskim funkcjonują biura informa cyjne Komitetu „Dni Mickiewiczow skich".

Szereg wycieczek z całego kraju za powiedziało przybycie do Nowogródka na „Dni Mickiewiczowskie", spodziewać się więc należy, że w okresie od 11 do 22 bm. apływ turystów i wycieczek do No wogródczyzny będzie b. duży.

Komitet Mickiewiczowski ze swej strony zapewni wszystkim turystom i wy cieczkom tanie i wygodne noclegi, tanie i dobre pożywienie oraz dogodne i ta nie środki lokomocji w celu zwiedzenia szlaku Mickiewiczowskiego i innych miej scowości w Nowogródczyźnie.

Kurjer Sportowy

Cracovia pokonała WKS Śmigły 3:1

Wilnianie mieli przewagę — Cracovia szczęście

A jednak wczoraj mecz o mistrzostwo Ligi rozegrany w Wilnie między WKS Śmigły a Cracovią zakończył się mimo wszystko zwycięstwem Cracovii 3:1.

Zwycięstwo Cracovii nie jest zasłużone, chociaż ciężko wypracowane i mozolnie zdobyte ofiarą szeregu kontuzyj jakiej ulegli gracze podwawelscy.

Cracovia mecz ze Śmigłym wygrała przede wszystkim dlatego, że była drużyną znacznie lepszą technicznie i lepiej opanowaną nerwowo, a po drugie sprzyjało szczęście i sędzia Walczak, który w pierwszej połowie meczu swymi wolnymi wyprowadził z równowagi graczy wileńskich.

Wilnianie pracowali w pocie czoła, lecz nie mogli poradzić z drużyną, która miała doskonałych, choć mało efektownie grających, lecz bardzo skutecznych obrońców Lasotę i Pająka. Do dwójki tej dołączył się Góra, który szczęśliwie interweniował we wszystkich niebezpiecznych momentach pod bramką Cracovii. Bramkarz Radwański miał pracowity dzień, znacznie pracowitszy od Czarskiego, który moim zdaniem dwa goale puścił z winy obrońców, którzy mu zasłaniali horyzont sytuacyj podbramkowych. Dwa ostatnie goale wbite zostały faktycznie do pustej bramki.

Nie szukajmy jednak winnych, bo nie przyda się to nikomu.

Skonstatować można jedno, że drużyna nasza grała ofiarnie, może nieco za ostro, lecz dała z siebie wszystko, a to, że Hajdul nie trzymał się skrzydła a pchał się do środka, że Puzyna mniej dokładnie podawał niż na Warszawiance, są to już subtelne uchybienia.

Cracovia grała planowo, napotykając ze strony przeciwnika chaotyczność.

Cracovia grała lepiej taktycznie, nie, a Śmigły chciał wygrać siłą kondycji i furią swych ataków zmusić do kapitulacji piłkarzy Cracovii.

Przegraliśmy mecz mimo, że mieliśmy przewagę w polu, że gnietliśmy Cracovię. Przegrana ta jest tym smutniejsza, że liczyliśmy na punkty i że po pięknym meczu z Warszawianką byliśmy jak najlepszego zdania o drużynie i stawialiśmy śmiałe horoskopy, znajdując stałe miejsce w Lidze dla drużyny wileńskiej.

Teraz sytuacja jest zamglona, otoczona tajemnicą, która rozwiana zostanie dopiero w październiku.

Nie trzeba tracić nadziei.

Drużyny wystąpiły w składach następujących:

CRACOVIA: — Radwański, Lasota, Pająk, Góra, Grünberg, Hiżyk, Skalski, Młynarczyk, Korbas, Szeliga, Zembaczyński.

WKS ŚMIGŁY: — Czarski, Zawieja, Paszkiewicz, Grządziel, Bukowski, Puzyna, Marzec, Pawłowski, Ballosek, Tumasz, Hajdul.

Mecz rozpoczął się pod znakiem równorzędnej, lecz ostrej gry, prowadzonej w szybkim tempie.

Już w pierwszych minutach można było zauważyć, że Wilnian prześladuje pech. Strzały pracowitego Pawłowskiego, czy sympatycznego Tumasza szły tuż koło bramki w aut.

Sędzia podyktował kilka wolnych niby za faule Zawieji. Po jednym właśnie z takich wolnych Góra w 22 m. zdobył bramkę, a w kilkadziesiąt sekund później Korbas podwyższył wynik do 2:0.

Następuje przerwa, a gra nie traci na swej ostrości oraz tempie. Co chwila znoszą coraz to innego gracza. Kilka piłkarzy Cracovii kuleje, a Śmigły ma przewagę i nie schodzi z połowy Cracovii.

Zembaczyński podwyższa wynik do 3:0. Zanosi się na porażkę, lecz z drugiej strony coraz częściej, lecz bez skutku do głosu dochodzi Śmigły.

Dopiero w 15 m. po przerwie Pawłowski po otrzymaniu piłki od Ballosa strzela pierwszą, a jak się później okazało i ostatnią bramkę.

Powtarzają się często ataki Wilnian, szturmują bramkę Cracovii. Radwański ma pełne ręce roboty.

I na tym kończy się... czy zupełnie... zobaczymy po meczach następnych. Może jednak uda się jakoś utrzymać się jeszcze w Lidze.

Publiczności około sześciu tysięcy widzów. Sędziował słabo p. Walczak, który zapewnie cieszył się większą sympatią wśród graczy Cracovii. Inną jest rzeczą, że mecz był trudny do prowadzenia.

Tabela zawodów o mistrzostwo Ligi

Po niedzielnych zawodach o mistrzostwo Ligi Ruch umocnił się na pierwszym miejscu, najprawdopodobniej zdobędzie mistrzostwo Ligi, gdyż posiada już przewagę 6 punktów nad drugą z kolei drużyną Cracovii. Tabela zawodów przedstawia się obecnie następująco:

1) Ruch
2) Cracovia
3) Warta
4) Wisła
5) A. K. S.
6) Polonia
7) Pogoń
8) Warszawianka
9) Śmigły
10) Ł. K. S.

Kto wejdzie do Ligi?

ZWYCIĘSTWO GARBARNI NAD ŚLĄSKIEM.

W Świętochłowicach w meczu o wejście do Ligi Garbarnia niespodziewanie pokonała Śląsk 2:1. (2:1).

P. K. S. PRZEGRAŁ Z UNION TOURINGIEM.

W Łodzi wobec 5.000 widzów Union Touring pokonał PKS z Łucka 2:0 (1:0). Drużyna łódzka grała na ogół słabo.

Przed sensacyjnym meczem piłkarskim Polska—Niemcy



Na zdjęciu — reprezentacyjna piłkarska drużyna polska, która w najbliższą niedzielę rozegra w Kemmnitz międzypaństwowy mecz z reprezentacją piłkarską Niemiec.

Czy St. Lendzin (RKS Elektrit) otrzyma koszulkę z Białym Orłem

Po zeszłorocznych wynikach na ringach w Wilnie i Białymstoku wyznaczony został do grupy najlepszych pięściarzy polskich Stanisław Lendzin z RKS Elektrit.

Lendzin w Wilnie jest dobrze znanym pięściarzem i nie trzeba zapewne pisać, że potrafił zdobyć sobie sympatię szerokich rzesz sportowców wileńskich. Lendzin należy do bokserów, którzy przede wszystkim zwracają uwagę na stronę zewnętrzną i etyczną. Jego zachowanie się stało i stoi zawsze na wysokim poziomie. Nic też dziwnego, że ten najlepszy pięściarz Wilna stał się pupilem publiczności uczęszczającej na imprezy pięściarskie.

Nie o tym jednak mamy zamiar pisać. Skoro Lendzin został wyróżniony i już na początku sezonu wyznaczony do ekipy reprezentantów Polski, to trzeba koniecznie umożliwić mu częstszy start. Bez rutyny meczowej i bez specjalnego doglądu trenera, a i kierownictwa klubu zmarnuje się ten wielki talent sportowy, a wówczas nie będziemy mieli żalu do niego, a tylko do tych, którzy stoją na czele ruchu sportowego w Wilnie.

Zawodnik, który chce utrzymać się przez czas dłuższy w szczytowej formie powinien prowadzić „klasztorny tryb życia" i bardzo uważać na siebie, żeby przez jakąś lekkomyślność nie osłabić swej siły fizycznej i moralnej. A więc właściwie odżywianie, unormowany sen, racjonalny trening i przestrzeganie wagi.

Trenować jest mało. Trzeba walczyć. — Wiemy bardzo dobrze, że w Wilnie z imprezami bokserskimi nie jest bardzo dobrze. Odbywają się one stanowczo za rzadko, a Lendzin powinien i sparringować i zwyciężać. W roku zeszłym do mistrzostw Polski nie był on zbyt dobrze przygotowany. Nic też dziwnego, że w spotkaniu z zawodnikiem bardziej rutynowanym musiał przegrać. W normalnych jednak warunkach Lendzin powinien był wygrać. Trzeba więc koniecznie sprowadzać silniejszych przeciwników, względnie wysyłać Lendzina do innych miast Polski, a przede wszystkim do Warszawy. Może to przykre będzie nie dla jednego co teraz powiem, lecz prawdziwe. — Otóż wierzę w to, że gdyby Lendzin mieszkał stale w Warszawie, czy Poznaniu, to byłby z niego bokser znacznie lepszy od takich pięściarzy jak: Rotholc czy Rudsztein, a lepsi są oni dlatego, że wychowują się w innej zupełnie atmosferze sportowej i w innych warunkach.

Wilno jest miastem, które nie lubi rozgłosu. Nasi wszyscy sportowcy są stanowczo za skromni w przeciwieństwie do innych ośrodków sportu polskiego. Trzeba nie raz rozpychać się łokciami i walczyć i swoje prawa.

Wracając do Lendzina, to uważamy, że brak mu przede wszystkim agresywności. — Musi on walczyć tak jak Kulesza. Agresywność daje dużo, znacznie więcej od pięknej walki przeprowadzonej wybitnie na punkty. Trzeba atakować przez cały czas i nauczyć się bić lewą ręką. Lendzin nie powinien oszczędzać się. Nie można żałować i litować się na ringu nad przeciwnikiem. Skoro staje się na ringu by wygrać pojedynek, to trzeba dać z siebie wszystko i w miarę możliwości zwyciężyć zdecydowanie, nawet przez K. O.

Lendzin ogółem rozegrał w życiu 45 walk. Z tego 32 pojedynki zakończył zwycięsko, a 3 razy zremisował. Przegrał 10 walk. Karierę swoją rozpoczął stosunkowo nie dawno, bo w 1934 r. Jest to chłopak młody i obiecujący. Wygrał on między innymi z takimi zawodnikami jak: Gawlicą wicemistrzem Polski, Komudą mistrzem Warszawy, Bagińskim — znanym pięściarzem Wilna, Iwańskim — mistrzem Gdyni, Nachowiakiem — mistrzem Pomorza.

Klub Lendzina RKS Elektrit powinien więc poważnie zastanowić się nad ustaleniem kalendarzyka sportowego. Znając dobrze piękne zamiary i szczerą troską o bokserów prezesa L. Chałaja trzeba być przekonanym, że nasze te wszystkie spostrzeżenia wzięte zostaną pod uwagę i że pierwsze mecze przynosić będą zaszczytne zwycięstwa.

Wilno ma teraz aż dwuch dyplomowanych trenerów: Motorskiego i Miryowskiego. Jest więc komu trenować. Motorski jako bezpośredni trener Lendzina po skończonym kursie w Poznaniu zechce zapewne wprowadzić w życie najnowocześniejsze metody treningu i walki.

Ciekawi więc jesteśmy jak wypadnie dla Lendzina zbliżający się sezon i czy dane mu będzie wystąpić w barwach reprezentacji Polski na zbliżających się meczach międzypaństwowych. Jeszcze nie mieliśmy ani jednego w Wilnie boksera, który na swej koszulce nosił Orła Białego.

Lendzin ma szanse. Trzeba tylko szanse te umiejętnie wykorzystać i nie zmarnować ani jednego dnia, ani też okazji w nawiązaniu ścisłego kontaktu z bokserami od których można byłoby czegoś korzystnego nauczyć się.

Słyszeliśmy, że najbliższą imprezą bokserską ma być mecz międzyklubowy RKS Elektrit z WKS Śmigły. Spotkanie ma się odbyć na Targach Północnych w końcu września. Na meczu tym będziemy mogli pierwszy raz przypatrzeć się walce naszych pupilów. Ze względu na rozpoczęcie sezonu nie może oczywiście teraz być mowy o sprowadzaniu czołowych zawodników Nasi zawodnicy powinni przed tym potrenować z sobą, a gdzieś w październiku pomyśleć o zorganizowaniu meczu z solidnym przeciwnikiem.

W każdym bądź razie sezon lada tydzień rozpocznie się. W klubach wre praca. — Zawodnicy trenują. Wszyscy są jak najlepszej myśli, a Lendzin marzy o koszulce reprezentanta Polski.

Bogato lecz krótko trwał sezon pływacki

Sezon pływacki jest już jak gdyby skończony. Pływacy co prawda obiecują, że jeszcze coś tam zostanie zorganizowane, lecz w zasadzie woda staje się coraz chłodniejsza i młodzież bez większej chęci skacze z deski startowej.

Tegoroczny sezon pływacki był wyjątkowo bogaty. Pływacy wykorzystali lato w 100 procentach. W dużej mierze jest to zasługą Ośrodka WF i jego komendanta kpt. Janusza Żmudzińskiego, któremu w poczynaniach pływackich pomocnym był mgr. S. Epsztejn. Warunki pracy nie były zbyt łatwe. Wilno w dalszym ciągu pozostało miastem upośledzonym przez los. Nie mieliśmy basenu nadającego się do poważnej pracy. Pracowano w warunkach anormalnych, znacznie gorszych niż w innych miastach, lecz wyniki pracy są wspaniałe. Przeszkolono moc młodzieży. Powstały nowe kluby. Związek Pływacki w Wilnie stanął na nogi, a co ważniejsze, że potrafił imprezami zainteresować szerszy ogół publiczności. Zawody nie odbywały się przy udziale tylko sędziów i współzawodników, lecz na stromym brzegu Wilii gromadziły się tłumy.

Wilno w chwili obecnej posiada cztery silne kluby: AZS, Ognisko KPW, WKS Śmigły i RKS Elektrit. Te cztery kluby rywalizowały ostro między sobą. Do grona tego stosunkowo najpóźniej doszła sekcja WKS Śmigły, lecz nie mniej ważną rolę odegrała ona w życiu sportu pływackiego Wilna. Zapewne w przyszłym sezonie będzie jeszcze lepiej.

A piłka wodna. Ta gałęź sportu rozwinęła się w rekordowym tempie. Szkoda tylko, że w ostatniej chwili mistrz Wilna Elektrit wycofał się z dalszych walk o wejście do Ligi water polowej.

Ośrodek szkolił i propagował sport pływacki. Jednak trzeba jeszcze raz zrobić aluzję pod adresem PUWF i PW i prosić naczelną magistraturę sportu i wychowania fizycznego w Polsce o przyśpieszenie realizacji budowy w Wilnie krytego basenu pływackiego a wówczas Wilno stanie się niewątpliwie jednym z najpoważniejszych ośrodków sportu pływackiego w Polsce.

Posiadamy setki zdolnych, silnych fizycznie i ambitnie walczących pływaków, którzy jedak nie mają gdzie trenować. Sezon u nas trwa zastraszająco krótko, bo tylko 80 dni. Rzecz oczywista, że przy takich warunkach nie można stanąć na równi do walki z pływakami, którzy trenują przez cały okrągły rok.

Wilno żyje więc nadzieją, że niebawem otrzyma basen kryty i że będzie można wówczas poważnie mówić o rozwoju i zagadnieniach sportu pływackiego w naszym mieście.

K.P.W. Śląsk — K.P.W. Wilno 4:2 (1:2)

Rozegrany w sobotę, dn. 10 bm. mecz piłkarski KPW Ognisko Wilno — KPW Śląsk zakończył się zwycięstwem gości w stosunku 4:2. (1:2).

KPW Ognisko Wilno mecz przegrało zupełnie niepotrzebnie, gdyż z powodzeniem mogło rozstrzygnąć na swoją korzyść.

W Ognisku zasługują na uwagę: Biłuński i Pawluć a w KPW Śląsk — trio obronne.

Regaty jesienne na Wilii

Tegoroczne jesienne regaty wioślarskie na Wilii były imprezą, która raz jeszcze potwierdziła niski poziom wioślarstwa wileńskiego, a że startowali również wioślarze z Grodna przeto i o nich też można powiedzieć to samo.

Brak nowych młodych sił. Osady startowały bez przygotowania. Trening trwał stanowczo za krótko. Słyszało się jednak zdania, że dobrze się stało, że i tak można było sklecić kilka osad i regaty przeprowadzić. Optymistyczne to powiedzenie nas osobiście nie rozwesela, bo niestety nie widzimy większego postępu, ani też nie widzimy ludzi, którzy potrafiliby wioślarstwo wileńskie wprowadzić na szersze tory. Prezes WKTW mjr. Lankau, wiceprezes dr Puchowski, panowie: Rewkowski, Witkowski, czy inni koledzy z AZS niestety nie są to ludzie ani zbyt młodzi, ani też o świeżym entuzjazmie, którzy mogliby faktycznie wlać strumień nowego powietrza i przekuć całą strukturę życia wioślarskiego.

Z jednej strony kryzys, a z drugiej silna rywalizacja wioślarki z kajakarstwem i żeglarstwem każe pracować znacznie pilniej by dojść do cenniejszych wyników i zjednać uznanie. Teraz o tych sprawach pisać nie będziemy, odkładając poruszony temat do omówienia całego sezonu.

Wczorajsze regaty wykazały brak formy i stylu. Osady jeżdżą obecnie znacznie gorzej niż przed 10 laty. Sternicy za wyjątkiem p Nowickiego nie umieją prowadzić łodzi Wilia jest trudną rzeką do regat, to też trzeba ją bardzo dobrze poznać i przyzwyczaić się do ostrych zakrętów by móc wykorzystać prąd wody.

Wyniki przedstawiają się następująco:

W biegu jedynek nowicjuszy Stefanowicz Wojciech z WKS Śmigły pokonał bez większego trudu Szumakowicza z AZS mając czas 7 min. 30,3 sek. Szumakowicz przegrał o 200 mtr. Stefanowicz zapowiada się nieźle. Sport wioślarski traktuje on raczej jak ozaprawę do nart.

Bieg czwórek młodszych przyniósł zwycięstwo osadzie WKS Śmigły 6.10,3, która pokonała fatalnie prowadzoną przez sternika osadę AZS, walczącą ambitnie, lecz bez szczęścia.

W biegu czwórek półwyścigowych (Reising) AZS pokonał o 6 dł. łodzi, mając czas 7.33 osadę WKS Śmigły. Osada AZS jest źle dobrana. Siłą pociągową był w niej znany pływak i narciarz Mieczysław Pimpicki, który debiutował na wiośle jak widzimy z powodzeniem.

Bieg .czkórek przyniósł zwycięstwo WKS Śmigły 6.40,2 o pół długości łodzi przed AZS. Wioślarze WKS Śmigły wiosłowali stosunkowo najpoprawniej, chociaż wady stylistyczne były bardzo wyraźne.

Bieg jedynek jak było do przewidzenia zakończył się zdecydowanym zwycięstwem Kaczyńskiego WKS Śmigły — 7.03 nad Stefanowiczem WKS Śmigły, który tym razem przegrał o jakieś 80 mtr.

Rozdanie nagród nastąpi dopiero 2 października w dniu regat długodystansowych Werki — Wilno.

Wyniki Ligowe

SENSACYJNE ZWYCIĘSTWO POLONII NAD POGONIĄ.

We Lwowie rozegrany został mecz ligowy pomiędzy warszawską Polonią a lwowską Pogonią. Sensacyjne zwycięstwo odniosła drużyna stołeczna w stosunku 3:1 (0:1). Jest to pierwsza porażka Pogoni w bież. roku na terenie Lwowa.

Polonia wygrała zasłużenie. Mimo osłabienia brakiem Pazurka i Nawrota, grała ona przez cały czas niezwykle ambitnie. Z powodzeniem przetrzymała pierwszą połowę, w której Pogoń była lepsza i niezwykle skutecznie zagrała w drugim okresie gry, zapewniając sobie cenne zwycięstwo.

RUCH WYGRAŁ Z WARSZAWIANKĄ 4:1.

Na Stadionie Wojska Polskiego w Warszawie wobec 8,000 widzów Ruch pokonał Warszawiankę 4:1 — (2:1). Ślązacy mieli przez cały czas wyraźną przewagę nad przeciwnikiem. Bramki zdobyli Wilimowski (2), Szczerbiński (1) i Peterek (z karnego). Dla drużyny warszawskiej honorowy punkt uzyskał Smoczek.

A. K. S. ODNIÓSŁ ZWYCIĘSTWO NAD Ł. K. S. 3:2.

W Chorzowie A. K. S. pokonał Ł. K. S. 3:2 (2:1). ŁKS był w polu wyraźnie lepszy i przy pewnej dozie szczęścia mógł zawody te wygrać. Ślązacy przechodzą wyraźny spadek formy, a jedynie Piontek utrzymuje się na dawnym poziomie. W drużynie łódzkiej najlepsza była obrona. Natomiast atak wykazał brak decyzji w sytuacjach podbramkowych.

WISŁA PRZEGRYWA NA WŁASNYM BOISKU Z WARTĄ.

W meczu ligowym poznańska Warta odniosła sensacyjne zwycięstwo nad Wisłą w stosunku 7:5 (4:2).

Zwycięstwo Warty należy określić jako szczęśliwe, gdyż w równym, a nawet bardziej sprawiedliwym stosunku wygrać mogła Wisła, która miała przez cały prawie czas gry znaczną przewagę w polu.

KRONIKA

WRZESIEŃ 12 Poniedziałek

Dziś: Gwidona W. Heronida
Jutro: Eugenii

Wschód słońca — g. 4 m. 46
Zachód słońca — g. 5 m. 49

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologii USB w Wilnie z dn. 11. IX. 1938 r.

Ciśnienie 757
Temperatura średnia + 14
Temperatura najwyższa + 19
Temperatura najniższa + 10
Opad ślad
Wiatr północny
Tend.: spadek ciśnienia
Uwagi: chmurno.

DYŻURY APTEK:

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: Sokołowskiego (Tyzenhauzowska 1); Chomiczewskiego (W. Pohulanka 25); Miejska (Wileńska 23); Turgiela (Niemiecka 15); Wiwulskiego (Wielka 3).

Ponadto stale dyżurują apteki: Paka (Antokolska 42); Szantyra (Legionów 10) i Zajączkowskiego (Witoldowa 22).

MIEJSKA.

— Kłopoty Magistratu z kostką. — Odcinek jezdni na ul. Zawalnej pomiędzy Nowogródzką a W. Pohulanką jeszcze nie został ukończony. Mieszkańcy tej ulicy całkiem słusznie narzekają w tym wypadku na opieszałość naszego Zarządu Miejskiego, który nie mógł w porę przyszykować odpowiedniej ilości kostki, co umożliwiłoby normalne ukończenie robót w ożywionej tej arterii handlowej.

Przy okazji trzeba zaznaczyć, że przed kilku dniami zostały wznowione roboty przy układaniu kostki na ul. Mickiewicza na odcinku od Tartaków do ul. Sierakowskiego. Dłuższa przerwa w robotach spowodowana była brakiem dostatecznej ilości kostki, której większy transport ostatnio nadszedł z Wołynia.

— Podatek dochodowy. Po otrzymaniu z Ministerstwa Skarbu norm średniej dochodowości urzędy skarbowe przystępują do badania zeznań płatników podatku dochodowego. Wymiar podatku będzie zakończony do dnia 31 października. Płatność podatku dochodowego dla tych, którzy otrzymają nakazy płatnicze do wspomnianej daty upływać będzie przez okres listopada. Ci, którzy otrzymają nakazy po dniu 1 listopada, płacą podatek w okresie 30 dni od daty otrzymania nakazu.

— Nowa zniżona taksa na lekarstwa. Z dniem 10 bm. weszła w życie nowa zniżona taryfa (taksa) aptekarska. Nowa taksa wprowadza ogółem obniżkę ceny lekarstwa od 10 do 15 proc. Następnie nowa taryfa wprowadza lekarstwa dla ubogich. Na receptach wystawianych dla ubogich lekarz dopisuje „pro paupere". Ceny takich lekarstw wynoszą o 40 proc. mniej. Do tych lekarstw aptekarze w wielu wypadkach będą dokładali. Nowa taryfa wprowadza ponadto jednolite opakowanie. Nie będzie lepszego i gorszego opakowania lekarstw, jak to było dotychczas.

— Bezrobocie na przełomie. W związku z nadejściem okresu jesiennego bezrobocie na terenie Wilna zaczyna wykazywać lekką tendencję zwyżkową. Mimo to liczba bezrobotnych wykazuje nadal liczbę stosunkowo bardzo nikłą, poniżej 1000 osób.

W niedługim czasie należy spodziewać się gwałtowniejszego wzrostu bezrobocia na skutek częściowej likwidacji robót drogowych.

Z POCZTY

— Okolicznościowe stemplowanie korespondencji. W czasie trwania IX Targów Wołyńskich, tj. od 11 do 25 września b. r., urząd pocztowy Równe Wol. 1 używać będzie do stemplowania przesyłek listowych specjalnego datownika z napisem:

„IX Targi Wołyńskie w Równem 11 — 25 września 1938 r.".

Osoby, pragnące uzyskać odcisk tego datownika mogą nadsyłać do urzędu w opłaconej taryfowo przesyłce opłacone listy lub kartki (względnie same znaczki), które po ostemplowaniu zostaną skierowane w-g podanych na ich adresów.

HOTEL
„ST. GEORGES"
w WILNIE
Pierwszorzędny — Ceny przystępne
Telefony w pokojach

TEATR I MUZYKA

TEATR MIEJSKI NA POHULANCE.

— „TEKLA". Bieżący repertuar Teatru Miejskiego wypełni codziennie sztuka Jerzego Kossowskiego „TEKLA", poruszająca w odważny, a ciekawy sposób bolączki współczesnej wsi polskiej, a przede wszystkim problem przeludnienia i emigracji. W sztuce tej artyści teatru mają duże pole do popisu aktorskiego.

Pomysłowa reżyseria dra L. Pobóg-Kielanowskiego. Obsadę tworzą: Walentyna Alexandrowicz, Władysława Nawrocka, Wanda Szczepańska, Juliusz Balicki, Antoni Czapliński, Władysław Ilcewicz, Stanisław Jaśkiewicz, Stefan Kępka-Bajerski, Władysław Lasoń, Stefan Martyka, Ludwik Tatarski. — Oprawa dekoracyjna — Jan i Kamila Golusowie.

Zwracamy uwagę P. T. publiczności, że początek przedstawienia punktualnie o godz. 20.

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA".

— „Kraina Uśmiechu". Dziś o godz. 8.15 wiecz. operetka Lehara „Kraina uśmiechu", która cieszy się wyjątkowym powodzeniem. B. Halmirska, X. Grey i K. Dembowski tworzą w operetce tej prawdziwe kreacje. Po zatem udział biorą: Szczawiński, Detkowski, Chorzewski i inni. Akt II urozmaicają liczne balety z udziałem M. Martówny i Ciesielskiego. Wycieczki zbiorowe korzystają ze specjalnych zniżek.

— „Bal w Savoy'u". Jutro ukaże się op. Abrahama „Bal w Savoy'u z J. Kulczycką w roli głównej w otoczeniu całego zespołu artystycznego. Atrakcją widowiska będzie udział Tatiany Masłowej w roli Tangolity.

Hotel EUROPEJSKI
w WILNIE
Pierwszorzędny — Ceny przystępne
Telefony w pokojach. Winda osobowa

RADIO

PONIEDZIAŁEK, dnia 12 września 1938 r.

6.42 Pieśń poranna; 6.45 Gimnastyka; 7.00 Dziennik por. 8.00 Audycja dla szkól; 8.10 Muzyka; 8.55 Program; 9.00 Przerwa; 11.00 Audycja dla szkół; 11.15 Koncert; 11.57 Sygnał czasu i hejnał; 12.03 Audycja południowa; 13.00 Koncert; 14.00 Muzyka lekka; 14.15 Przerwa; 15.15 Bogactwo pośmiertne Tutankhamena — pogadanka dla dzieci starszych; 15.30 „Córka Zorzy" — nowela Jacka Londona; 15.45 Wiadomości gospod. 16.00 Koncert; 16.45 Konstanza, Pireus, Istambul — felieton Sumińskiego; 17.00 „Imieniny pani Reginy" — pogadanka regionalna Ciotki Albinowej; 17.15 Recital fortepianowy w wyk. Zef Durmaskila; 17.40 Piosenki francuskie; 17.45 Skrzynka ogólna prowadzi Tadeusz Łopalewski; 17.55 Program na wtorek; 18.00 Pogadanka sportowa; 18.10 Arie i pieśni; 18.30 Audycja strzelecka; 19.00 Transmisja z uroczystości „Dni Mickiewiczowskich w Nowogródku"; 19.20 Pogadanka aktualna; 19.30 „Z przeszłości" — koncert rozrywkowy. W przerwie: „Podwójny człowiek" wg noweli Bolesława Prusa; 20.45 Dziennik; 20.55 Pogadanka; 21.00 Audycja dla wsi; 21.10 Chór Dana; 21.50 Sport; 22.00 Wileńskie wiad. sport. 22.05 Pogadanka; 22.15 Tańce artyst. w wyk. ork .symf. 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego; 23.10 Zakończenie programu.

WTOREK, dnia 13 września 1938 r.

6.42 Pieśń. 6,45 Gimnastyka. 7,00 Dziennik. 7,15 Muzyka poranna w wyk. Orkiestry Rozgłośni Wileńskiej pod dyr. Wł. Szczepańskiego. 8,00 Audycja dla szkół. 8,10 Muzyka. 8.55 Program. 9,00—11,00 Przerwa. 11,00 Audycja dla szkół. 11.15 Koncert kameralny. 11,57 Sygnał czasu i hejnał. 12,03 Audycja południowa. 13,00 Muzyka operowa. 14.00 Muzyka lekka. 14,13 Komunikat Zw. KKO. 14,15—15,15 Przerwa. 15,15 Na szerokim świecie — audycja dla dzieci starszych. — 15,35 Przegląd aktualności fin.-gosp. 15,45 Wiadomości gospodarcze. 16,00 Koncert. — 16,40 Pogadanka konkursowa. 16,45 „Od Tatr do Stratosfery" — opowiadanie. 17,02 „Ulice wielkiego miasta" — pog. A. Zarzeckiego. 17,12 Koncert Orkiestry Rozgłośni Wileńskiej pod dyr. Wł. Szczepańskiego. 17,55 Program na środę. 18,00 „Życie mrowiska" — pogadanka. 18,10 Recital fortepianowy. 18,45 „W dniu imienin Madame Płachcina" — fragment z „Kollokacji" Korzeniowskiego. 19,00 Duety operowe w wykonaniu Wandy Hendrich (sopran) i Adama Ludwiga (barytom). 19,20 Pogadanka aktualna. 19,30 Koncert rozrywkowy. W przerwie: „Chiński wazon" — anegdota. 20,45 Dziennik wieczorny. 20,55 Pogadanka aktualna. 21,00 Audycja dla wsi: „Zespoły konkursowe" — pog. wygłosi Antoni Szyrwiński. 21,10 W 150 rocznicę odsłonięcia pomnika Jana III Sobieskiego. 21,55 Wiad. sportowe. 22,05 Wileńskie wiadomości sportowe. 22,10 Koncert popularny. 23,00 ostatnie wiadomości dziennika wieczornego i komunikaty. 23,05 Zakończenie programu.

Chór Dana przed mikrofonem

12 bm. o godz. 21,10 miłą dla radiosłuchaczy niespodzianką będzie występ Chóru Dana, który da się słyszeć w swoim nowym repertuarze.

Popierajcie Przemysł Krajowy!


Nasz następny program
Największy film jaki kiedykolwiek i gdziekolwiek wyprodukowano.
Film gigant — Film przeżycie
ERROL FLYNN
Przygody Robin Hooda

Tragiczna śmierć zakochanej pary

Wśród mieszkańców wsi Kuszelany, gminy kozłowskiej, wywołał wielkie wrażenie wypadek podwójnego samobójstwa, popełnionego przez parę zakochanych, a mianowicie 23-letniego Józefa Trusiewicza i 19-letnią Paulinę Łukjanównę. Młodzi nie mając możności pobrania się ze względu na opór rodziców Łukjanówny, postanowili odebrać sobie życie. Zakochani związali sobie ręce i z urwiste go brzegu jeziora rzucili się do wody.

Zauważył to rybak Mikołaj Łuczyk, który pośpieszył tonącym z pomocą. Nie mógł on ich jednak uratować. Oboje utonęli. (c)

Lokator zamordował dozorcę domu

Onegdaj późno wieczorem przy ulicy Subocz dokonano zabójstwa. Pomiędzy dozorcą wymienionej kamienicy Aleksandrem Wysockim, a lokatorem Janem Szpakowskim wynikła ostra sprzeczka na tle komornego, nieregularnie wpłacanego przez Szpakowskiego. Dozorca Wysocki zachował się względem lokatora bardzo agresywnie, co tego ostatniego tak dalece podenerwowało, że zdzielił dozorcę laską. Wysocki w odpowiedzi uderzył Szpakowskiego pięścią w twarz. Wówczas Szpakowski pochwycił nóż i z całych sił wbił go w brzuch Wysockiego.

Rannego przewieziono w stanie ciężkim do szpitala Św. Jakuba, gdzie zmarł.

Szpakowskiego aresztowano i osadzono w areszcie centralnym do dyspozycji władz sądowo-śledczych. (c)

Z teki policyjnej

J. Cyrulnik (Zawalna 35) zameldował o zaginięciu swego syna 20-letniego Gerszona, który w dniu 3 bm. wyszedł z mieszkania do miasta w celu wezwania lekarza do chorej matki i od tego czasu zaginął. Poszukiwania rodziny były bezowocne. Policja wszczęła w tej sprawie dochodzenie.

* * *

Na rynku koło Hali Miejskiej znaleziono 3-letnie błąkające się dziecko, które zostało podrzucone przez nieznanych na razie rodziców. Podrzutkiem zaopiekowała się Izba Zatrzymań.

* * *

Do zagrody Jana Marcinkiewicza (Hrybiszki 4) przybłąkał się koń niewiadomego pochodzenia. Właściciel konia może zgłosić swe pretensje do policji.

* * *

Sergiusz Swetko, właściciel domu przy ul. Tunelowej 2, chcąc pozbyć się niewygodnego dlań lokatora K. Sińkowskiego, wybił w mieszkaniu lokatora wszystkie szyby oraz wystawił drzwi. Poszkodowany zawiadomił o najściu na jego mieszkanie policję, która spisała protokół.

* * *

W mieszkaniu Franciszki Czepłukojć (Garbarska 11) wybito wszystkie szyby. Czynu tego dopuścił się niejaki Eugeniusz Sobotkiewicz, który był podówczas pijany.

* * *

28-letnia Natalia Korczewska usiłowała popełnić samobójstwo, zażywając większej dawki eteru. W stanie poważnym przewieziono ją do szpitala Św. Jakuba. Powodem zamachu samobójczego były nieporozumienia rodzinne. (c)

LEKARZE

DOKTOR
Zeldowiczowa
Choroby kobiece, skórne, weneryczne, narządów moczowych od godz. 12—2 i 4—7, ul. Wileńska Nr 28 m. 3, tel. 277.

DR MED. JANINA
Piotrowicz Jurczenkowa
ordynator szpitala Sawicz
Choroby skórne, weneryczne i kobiece ul. Jagiellońska 16 m. 6, tel. 18 66.
Przyjmuje od 5 do 7 wiecz.

DOKTOR MED.
Zygmunt Kudrewicz
choroby weneryczne, skórne, moczopłciowe ul. Zamkowa 15, tel. 19-60. Przyjmuje w godz. od 8—1 i od 3—

AKUSZERKI

AKUSZERKA
M. Brzezina
masaż leczniczy i elektryzacja. Ul. Grodzka Nr. 27 (Zwierzyniec).

AKUSZERKA
Maria Laknerowa
przyjmuje od godz. 9 rano do godz. 7 wiecz. — ul. Jakuba Jasińskiego 1 a—3, róg ul. 3-go Maja obok Sądu.

Kupno i sprzedaż

SPRZEDAJE SIĘ powóz nowy parokonny i dorożka jednokonna nowa. Szkaplerna 113, Kulesza.

BARANOWICKIE

RADIOODBIORNIKI detektorowe na głośnik, aparaty lampowe, instrumenty muzyczne, rowery i części do rowerów, maszyny do szycia „Pfaff", patefony, płyty i wielki wybór żarówek najtaniej kupisz w firmie chrześcijańskiej S. Gierasimowicz, Baranowicze, ul. Mickiewicza 5, tel. 281.

Kupujemy każdą ilość tegorocznego MIODU, dojrzałych SERÓW litewskich i GRZYBÓW suszon.
Płacimy najwyższe ceny
Spółka Chrześcijańska
„EKONOMIA"
Baranowicze, ul. Szeptyckiego 50
telefon 97

PAN | Ostatnie dni
Druga Młodość

CASINO | Ostatni dzień Film dla wszystkich
SHIRLEY TEMPLE
w najnowszym sukcesie „HEIDI"

Chrześcijańskie kino
ŚWIATOWID | Adolf Dymsza i Eugeniusz Bodo
w kapitalnej komedii „ROBERT i BERTRAND"
Oryginalny humor. Wspaniałe tempo. Emocjonująca sensacja. Pocz. s. 5. 7. 9. W niedz. od 1

OGNISKO | Dziś Nieśmiertelne arcydzieło St. Moniuszki p. t.
„HALKA"
Rewelacyjna obsada: Zielińska, Wł. Ladis-Kiepura, Zacharewicz Pancewiczowa i inni. Harmonijna całość! Artystyczne wykonanie! Lubiane powszechnie melodie! Nadprogram urozmaicone dodatki. Pocz. o 4, w niedz. i święta o 2

CASINO | Już wkrótce monumentalny film
CHICAGO

Kino MARS | Dziś nieodwołalnie ostatni dzień ZEW PUSTYNI
Jutro premiera! Wielki film z życia APASZY PARYSKICH
p. t. CIENIE PARYŻA

Uwadze firm handlowo-przemysłowych
Każda firma ma możność tanim kosztem zareklamować się na terenie
IV TARGÓW PÓŁNOCNYCH
w okresie od 17.IX — 2.X Szczegółowych informacji udziela Biuro ogłoszeń
Stefana Grabowskiego w Wilnie Garbarska 1, telefon 82

REDAKCJA i ADMINISTRACJA
Konto P.K.O. 700.312. Konto rozrach. 1, Wilno 1
Centrala: Wilno, ul. Biskupa Bandurskiego 4
Redakcja: tel. 79. Godziny przyjęć 1—3 po południu
Administracja: tel. 99—czynna od godz. 9.30—15.30
Drukarnia: tel. 3-40. Redakcja rękopisów nie zwraca.

Oddziały: Nowogródek, ul. Bazyliańska 35, tel. 169; Lida, ul. Zamkowa 4/7, tel. 73; Baranowicze, Ułańska 11; Brześć n/B., Pierackiego 19, tel. 224; Pińsk, Dominikańska 40.
Przedstawicielstwa: Kleck, Nieśwież, Słonim, Stołpce, Szczuczyn, Wołożyn, Wilejka, Grodno — 3 Maja 6, Suwałki — Em. Plater 44, Równe — 3-go Maja 13, Wołkowysk — Brzeska 9/1.

CENA PRENUMERATY miesięcznie: z odnoszeniem do domu w kraju — 3 zł., za granicą 6 zł., z odbiorem w administracji zł. 2.50, na wsi, w miejscowościach, gdzie niema urzędu pocztowego ani agencji zł. 2.50.

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetr. przed tekstem 75 gr., w tekście 60 gr., za tekstem 30 gr, drobne 10 gr. za wyraz, kronika redakc. i komunikaty 60 gr. za wiersz jednoszp. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe tabelaryczne 50%. Układ ogłoszeń w tekście 5-łamowy, za tekstem 10-łamowy. Za treść ogłoszeń i rubrykę „nadesłane" redakcja nie odpowiada. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca. Ogłoszenia są przyjmowane w godz. 9.30 — 16.30 i 17 — 19

Wydawnictwo „Kurjer Wileński" Sp. z o. o. Druk. „Znicz", Wilno, ul. Bisk. Bandurskiego 4, tel. 3-40 tłocz. u E. Kotlarewskiego, Wileńska 11. Redaktor odp. Józef Onusajtis